

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji: Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej. W niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczne 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 21. 4 gr. 60, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 1 w tygodniu (5 linowej) 20 gr., 10 tekstem (10 linowej) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 20 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie skrócone.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20187.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok w sprawie brzeskiej.

WARSZAWA. (Pat). Sąd Najwyższy na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywał skargę kasacyjną obrony 10-ciu przywódców Centrolewu, skazanych wyrokiem Sądu Apelacyjnego dnia 11 lutego rb. Sąd Najwyższy, po rozprawie wobec obrazu przez Sąd Apelacyjny art. 44 KPK, postanowił uchylić zaskarżony wyrok Sądu Apela-

Bohaterski lot kpt. Skarzyńskiego.

RIO DE JANEIRO (Pat). Poselstwo Rzeczypospolitej w Rio de Janeiro skomunikowało się z kpt. Skarzyńskim, przebywającym w Maceio. Z udzielenych przez bohatera lotnika informacji wynika, że po dokładnym obejrzeniu samolotu, który dokonał tak długiego lotu bez lądowania, kpt. Skarzyński zamierza przybyć drogą powietrzną do Rio de Janeiro. Kpt. Skarzyński pragnie odwiedzić kolonię polską w Rio de Janeiro i w Kurytybie.

Prasa brazylijska bardzo obficie omawia wycieczki lot kpt. Skarzyńskiego, podkreślając ustanowienie nowego rekordu dla kategorii samolotów lekkiego typu

Sowiecka misja gospodarcza w Polsce.

LÓDŹ. Pat. We wtorek rano przybyła tutaj sowiecka misja handlowa, powitana na dworcu przez przedstawicieli łódzkiej sfery gospodarczej. Po śniadaniu goście zjeździли tutejsze zakłady przemysłowe. W rozmowie z przedstawicielem PAT członek delegacji p. Tamarin oświadczył, że podstawowym zadaniem delegacji sowieckiej jest uzupełnienie istniejących braków w wymiany gospodarczej z Polską, która to wymiana powinna ulec znacznemu zwiększeniu. Po, co dotychczas widzieliśmy w Polsce, — mówił p. Tamarin — naprawdę nas zachęciło. Nie mamy dostatecznych środków uznania dla imponujących urządzeń portowych w Gdyni. Dopiero tam, na miejscu, przekonał się, jak wielkie znaczenie może przedstawić dla Z. S. R. R. korzystanie z polskiego portu przy transporcie naszych towarów, przeznaczonych

Z LITWY.

Aresztowanie litewskich socjalistów-rewolucjonistów.

Niedawno policja aresztowała w Kownie 6 socjalistów-rewolucjonistów z poetą K. Borutą, Jakubenasem i dr. Szuyłalimem na czele i po przesłuchaniu ich, cały materiał śledczy przekazała prokuratorowi kowieńskiemu Sądu Okręgowego, który z kolei całą tę sprawę przesłał sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi Wasilauskowi. Motywy oskarżenia są następujące:
W tych dniach w Królewcu miejscowi hitlerowcy ujęli politycznego emigranta z Litwy niejakiego Łukaszeviciusa, u którego znaleziono znaczną ilość materiałów o działalności i ruchu socjalistów-rewolucjonistów w Litwie. Jak się okazuje, hitlerowcy wykryli całe archiwum Łukaszeviciusa, który nosił się z zamiarem napisania historii ruchu socjalistów-rewolucjonistów w Litwie i zbierał w tej sprawie dokumenty. M. in. ujawniał też wiele materiału w sprawie zamachu na prof. Voldemarasa w 1928 r. Cały znaleziony materiał policja królewiecka przekazała władzom litewskim, które na podstawie uzyskanych dowodów aresztowały 6 wyżej wymienionych socjalistów-rewolucjonistów.

Założenie towarzystwa litewsko-białoruskiego w Kownie.

W tych dniach w lokalu centrum Akcji Białoruskiej przy Al. Wolności odbyło się zgromadzenie mające na celu założenie t-wa litewsko-białoruskiego. W zebraaniu tym prócz Białorusinów wzięli również udział wybitniejsi działacze litewscy, jak prof. M. Birżyńska, dr. Puryckis, prof. Volteris, prof. Augustaitis, prof. Vajlonis, Penkaitis i in. Zgromadzeniu przewodniczył inż. K. Duż-Duszewski. W wyniku obrad uchwalono założyć t-wo litewsko-białoruskie. Do opracowania statutu t-wa powołano pp. H. Iwanuskasową, dr. Puryckisa, prof. Augustaitisa, inż. K. Duż-Duszewskiego oraz W. Byrsewicziusa. 3 maja opracowany statut nowego t-wa złożono do zatwierdzenia w kancelarii naczelnika m. Kowna i powiatu.

Szpiegostwo niemieckie we Francji.

STRASBURG. (Pat). Policja francuska aresztowała w pogranicznej miejscowości Lotaryngii Thionville zbiega niemieckiego, niejakiego Karola Muellera, który od dłuższego czasu przebywał na terenie Lotaryngii, podając się za

Ostatnie nowości sezonowe już niedługo prosimy odwiedzić skład konfek. galanterji i trykotaży **W. NOWICKI, Wilno, Wleka 30.**

Ostatnie modele bluzek jedwabn.	d	Najnowsze desenie koszul	M
Nowy krój bielizny jedwabn.	d	Najmodniejsze wzory krawatów	M
Modne jedwabne parasolki	d	Ostatn. fasony kołnierzy opus. Gazet	M
Sliczne nowa kołnierzyki	d	Największ wybór modn. rakawczek	M
Sezonowe wielki wybór.	d	Nowe niskie ceniczy.	M

Zaprzysiężenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. Pat. Dziś o godzinie 12 odbyło się na Zamku zaprzysiężenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zgromadzenie Narodowe trwało 10 minut. Obecni byli posłowie i senatorowie, rzłą z prezesem Rady Ministrów Prystorem i szefowie urzędów centralnych.

Marszałek Switalski zapytuje Elekta, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezydent Mościcki odpowiada: „Przyjmuję”. Po odpowiedzi Marszałek Switalski prosi Elekta o złożenie przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym i wręcza mu tekst. Wśród napięcia i powszechnej uwagi padają słowa przysięgi: „Przysięgam Bogu Wszecchnogacemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i służę Tobie, Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje, praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka, Amen.” Pan Prezydent Mościcki oddaje rotę przysięgi Marszałkowi Switalskiemu i opuszcza salę.

Dymisja rządu.

WARSZAWA. Pat. Po uroczystym zaprzysiężeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie. Na którym uchwaliła złożyć na ręce p. Prezydenta dymisję całego gabinetu. Po posiedzeniu Rady Ministrów p. premier Prystor udał się na Zamek dla złożenia p. Prezydentowi dymisji rządu. Pan Prezydent dymisję przyjął, powierzając p. premierowi Prystorowi i p. p. ministrom pełnienie obowiązków aż do chwili mianowania nowego rządu.

Kiedy będzie mianowany nowy rząd i w jakim składzie?

(Telefoniem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Wdrem pierwotnym pogłoskiem że wieczorem będzie już wiadomy skład nowego rządu, do wieczora nikt jeszcze nie otrzymał misji tworzenia gabinetu. Na Zamku byli przyjęci pp. Stawek, Beck i Jędrzejewicz, trzej kandydaci na stanowisko prezesa ministrów. Według krążących pogłosków ministrem oświaty miałby zostać wojew. Grażyński, min. rolnictwa Kleszczyński, min. przem. i handlu Gallot, opieki społ. Duch.

Angielska Izba Gmin debatuje nad sprawą konferencji gospodarczej.

LONDYN (Pat). Izba Gmin obradowała dzisiaj nad sprawą światowej konferencji gospodarczej i niedawnej wizyty premiera Mac Donalda w Waszyngtonie. — Przemawiał Mac Donald. Według jego słów, między Anglią a Stanami Zjednoczonymi istnieje obecnie jaknajzupelniejsza zgodność poglądów co do tego, że światowa konferencja gospodarcza nie będzie mogła zakończyć się zupełnie powodzeniem, o ile sprawa długów nie zostanie rozstrzygnięta przed jej zamknięciem. Sprawa długów nie może być wniesiona na porządek obrad światowej konferencji gospodarczej; rokowania dotyczące długów, powinny być prowadzone jednocześnie i równolegle, ale przez inną grupę przedstawicieli zainteresowanych mocarstw. Celem tych rokowań winno być ostateczne załatwienie zagadnienia. Rząd Stanów Zjednoczonych jest skłonny do wzięcia udziału w dziele pacyfikacji Europy w jeszcze większym stopniu, przyłączając się do paktów konylacyjnych, których następstwem byłoby zwiększenie bezpieczeństwa Europy i narodów zagrożonych wojną. — Stany Zjednoczone uzależniają jednak swe stanowisko w tej sprawie od pozytywnych wyników konferencji rozbrojeniowej. Sprawa ta została zapoczątkowana przez Stimsona a obecny rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest pójść jeszcze dalej, czyniąc swe oświadczenie w ściśle określonej formie i nadając mu charakter urzędowy. Deklaracja ma być uczyniona w Waszyngtonie w odpowiedniej chwili, kiedy sprawa zostanie poddana ponownemu zbadaniu i kiedy wszystkie szczegóły zostaną opracowane. — Rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych — mówił Mac Donald — rozumieją już obecnie dobrze swe wzajemne stanowisko, zdecydowane są uczynić wszystko, co będzie w ich mocy, by zapewnić pozytywne wyniki konferencji i by kontynuować następnie swe wysiłki, zmierzające do rozproszenia ciężkiej atmosfery strachu, ciężającej nad pokojowo usposobionymi narodami Europy.

Wysłannik Hitlera konferuje z Normanem Dawisem.

LONDYN (Pat). Deleat amerykański Norman Davis odbył w dniu 9 b. m. rozmowę z wysłannikiem Hitlera Rosenbergiem. — W rozmowie tej Norman Davis nie ukrywał, jak bardzo krytycznie jest oceniana w Ameryce taktyka Niemiec w Genewie, która wywierała wrażenie umyślnej obstrukcji celem utrudnienia dość ciężkiej drogi, mającej doprowadzić konferencje rozbrojeniowej do pomyślnego zakończenia. — Norman Davis użył miał nawet zwrotu, że taktyka Niemiec sprawa na nim wrażenie, jakgdyby rząd niemiecki chciał odegrać rolę maciela pokoju w Europie. Stany Zjednoczone — podkreślił Davis — nie zgodzą się na powiększenie zbrojeń żadnego narodu, a tem bardziej Niemiec.
Zdecydowane stanowisko, zajęte przez delegata amerykańskiego, wywrzeć miało na Rosenberga silne wrażenie i w odpowiedzi swiej starał się on zapewnić Davisa, że Hitler bynajmniej nie ma na celu „torpedowania” konferencji; jego intencje są pokojowe,

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratom miejscowym, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego”, będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 15 maja r. b.

Francja nie chce płacić długów.

PARYŻ. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej zajmowano się głównie zagadnieniem długów. Chociaż koła urzęd. nie dały w tym względzie żadnych wyjaśnień, w kuluarach izby zapewniano, że większość ministrów nie jest przychylna uregulowaniu zaległej raty grudniowej. W obecnym stanie rzeczy parlament również nie jest skłonny do zmiany swego punktu widzenia. Rząd,

O Pakcie Czterech we Francji.

Do głosów oświetlających żgubne zamysły paktu czterech mocarstw, dołącza się znakomity szkic p. André Chaumeix, członka Akademii Francuskiej, pisarza politycznego na łamach „Journal des Débats”, w ostatnim zeszycie „Revue des Deux Mondes” z 1-go b. m.

P. Chaumeix pisze m. in.: „Projekt rewizji traktatów jest największym zdarzeniem polityki międzynarodowej od czasu wyjścia z Moguncji czyli ostatecznego zniesienia okupacji Nadrenji, które jest też następstwem. Nigdy, póki wojska sprzymierzone okupowały Nadrencję, żadne państwo nie byłoby wprost zaproponowało rewizji traktatów, gdyż sama obecność Francji w Moguncji czyniła takie żądanie całkowicie czczym bez naszej zgody. Niemcy same nawet roztrupnie wystrzegali się przed korzystaniem z pewnych ułatwień, jakie mogła im dać polityka włoska, póki granica Renu była strzeżona...”

Ale i teraz niema sposobu rewizji traktatów bez zaburzenia nowej Europy i bez wywołania trudności dyplomatycznych, niezadowolęń i napięć, które prowadzą szybko do tych właśnie zatargów, jakie rzekomo mają zażegnać...”

Niebezpieczeństwo jakichkolwiek rokowań w sprawie rewizji traktatów tkwi w tem, że samo słowo rewizja stwarza dwuznaczność, bo zależnie od dwu grup narodów, które je wymawiają, ma ono dwa różne znaczenia. Wszelki spór o to zaczyna się ogromnym nieporozumieniem, które jest tem groźniejsze, że nie jest wcale nieświadome. Dla jednych rewizja traktatu oznacza poprostu badanie, przewidziane paktem Ligi, możliwych trudności i załatwień, chętnie przyjmowanych przez wszystkie państwa; to jest polityka Ligi Narodów. Dla innych rewizja jest przerobieniem mapy Europy, dokonaniem przez narzucenie, na rzecz tych, którzy się skarżą, a kosztem tych, którzy się nie skarżą: jest to polityka Niemiec i ich popleczników. Między dwoma temi pojmovaniami rzeczy niema stopniowania, lecz jest zasadnicza sprzeczność...”

Dla Ligi Narodów, wedle artykułu 10-go, obowiązkiem jest utrzymywanie nienaruszalności obszaru i suwerenności politycznej członków Ligi, a w razie zatargu Liga tylko może (peut), wedle art. 19-go, zalecać przystąpienie do nowego zbadania traktatu...
Poważą moralną Ligi Narodów, niestety przy słabości materialnej, wyjaśnia nowe przedsięwzięcie Niemiec. W drodze prawnej Niem-

cy nie mogą posługiwać się skutecznie Ligą Narodów dla zmiany statutu Europy. W drodze faktu Niemcy uważają Ligę za dostatecznie słabą, by pozwolić sobie na działanie poza nią i omiarnie jej zasad. Aby zaś ułatwić sobie działanie, balaamu Niemcy naiwne umysły i zarazem umysłem subtelny dostarczają pozorów, posługując się bardzo zrezygnie słownikami Ligi. Żądają bowiem rewizji traktatu, gdy ta sama nazwa w artykule 19 paktu Ligi oznacza coś zupełnie innego...”

Bandyci oddali córkę milionerowi na pełnym morzu, po wplaceniu okupu.

Agencja „United Press” donosi z Harwich Port co następuje:
Jak donosiliśmy w swoim czasie, jakcy niewykryci złoczyńcy porwali w mieście Harwich Port, w stanie Massachusetts 10-letnią córeczkę znanego milionera i przemysłowca żelaznego, Mac Math'a.
Onegąd po wplaceniu okupu w wysokości 80.000 dolarów córeczka została ojcowi oddana cała i zdrowa. Odbyło się to w okolicznościach dość fantastycznych, gdyż bandyci zażądali, by sam akt oddania dziecka nastąpił na pełnym morzu. Poza tem Mac Math zobowiązał się wobec bandytów, że będzie krążył po morzu, zdala od brzozy, 48 godzin, aby w ten sposób dać im możliwość zemknięcia i bezpiecznego ukrzycia się przed władzami bezpieczeństwa.
Po ujawnieniu faktu oddania córki Mac Math'owi władze policyjne Stanów

Zjednoczonych zmobilizowały wszystkich swych najlepszych detektywów, by odszukać bandytów, tembardziej, że niemal wszyscy w Ameryce są przekonani, iż porwania malej milionerki dokonali ci sami, którzy byli przyczyną nieszczęścia Lindbergha.
Podejrzanie padło między innymi na 29-letniego Jana Griffina, aresztowanego w Columbus, st. Ohio, w chwili, gdy szukał prywatnego pilota, któryby go zawiózł do Harwich Port, miejsca porwania malej Mac Math. Później policja twierdzi, że Griffin odbywał jakies tajemnicze rozmowy telefoniczne z Harwich.
Katastrofa na morzu.
MOSKWA. (Pat). Okręt ratunkowy „Ruslan”, który brał udział w ratowaniu „Małygina”, wpadł w burzę w drodze powrotnej ze Spitzbergu i zatonął.

Nowe intrzygi niemieckie.

Niemcy a sprawa ukraińska.

Zaraz w pierwszych dniach rządów hitlerowskich zwróciło uwagę wystąpienie Rosenberga w sprawie Ukrainy. Dla informacji dodajemy, że Rosenberg jest kierownikiem urzędu do spraw zagranicznych partji narodowo-socjalistycznej (hitlerowskiej) i mężem zaufania Hitlera, zwłaszcza w kwestjach zagranicznych.

Obecnie Rosenberg bawi w Anglii, dokąd wyjechał z ramienia Hitlera w jakiejś tajemniczej misji. Wprawdzie oficjalne sfery Londynu okazały się niezbyt gościnne, szereg wyższych dygnitarzów, poczynając od Mac Donalda, odmówił przyjęcia Rosenberga, który mimo to siedzi w Londynie i, nie mogąc się dostać przez wejście frontowe, stara się dotrzeć bocznym.

Tymczasem nazwisko p. Rosenberga nie schodzi z łamów prasy niemieckiej, wciąż w łączności ze sprawą Ukrainy, dla której opinia niemiecka dziwna zapalała miłością. Niedoli Ukraińców pod rządami sowieckimi poświęca się obszerne artykuły wstępne, przyczem istotnie podziwiać trzeba doskonale zorientowanie się prasy co do spraw ukraińskich — widocznie czepię ona informacje swe z pierwszego źródła, t. j. od emisariuszów ukraińskich.

Dowiadujemy się więc, jak rząd sowiecki bezwzględnie likwiduje nie tylko ruch separatystyczny na Ukrainie, ale nawet najniebezpieczniejszy, kulturalny regionalizm. Najwybitniejsi, starzy, wypróbowani działacze ukraińscy, o ile zdradzają najmniejszą sympatię dla sprawy ukraińskiej, zostają natychmiast usunięci.

Naukowa działalność akademii kijowskiej została całkowicie sparaliżowana. Prezes jej Jefremow zesłany do Syberji, zaś wybitny historyk Hruszewski przeniesiony do Leningradu.

Przed kilku miesiącami dość głośna była sprawa rozstrzelania komisarza Konara oraz około trzydziestu jego współpracowników. Sprawa ta na krótko poprzedziła sensacyjny proces moskiewski inżynierów angielskich. Konarowi, który był starym komunistą, na wysokim stanowisku w urzędzie rolnym, zarzucono sabotaż rolny, ukrywanie zboża, niszczenie traktorów i t. p. Wbrew zwykłej taktyce sowieckiej, nie wytoczono jednak Konarowi publicznej sprawy sądowej, został on z towarzyszącymi na rozkaz Moskwy bez sądu rozstrzelany przez agentów G. P. U.

Jak twierdzi prasa niemiecka, istotną przyczyną stracenia Konara były jakieś listy, które trafiły do rąk G. P. U., a które świadczyły o stosunkach Konara z emigracją ukraińską, głównie zamieszkałą w Berlinie. Stracenie Konara i towarzyszących zadać miało bardzo dotkliwy cios ruchowi ukraińskiemu.

Poza temi politycznymi sprawami, poświęca prasa niemiecka dużo uwagi gospodarczej sytuacji Ukrainy, litując się nad niedolą ludu, który od szeregu miesięcy nie widział chleba, zimę przeżywał się suchymi kartoflami, dziś, gdy ich zabrakło, karmi się burakami pastelnymi, których jednak najwięcej starczy na jeden miesiąc. Wiele ludzi mrze z głodu. Inwentarz żywy prawie nie istnieje. We wsiach, gdzie było około 200 krów, pozostało zaledwo kilka.

Przytoczyliśmy szczegóły powyższe jako próbkę zainteresowania się prasy niemieckiej sprawami Ukrainy, zarówno pod względem politycznym, jak kulturalnym i gospodarczym. Nie wnioskujemy w to, o ile wiadomości powyższe są prawdziwe. Znając bliżej pogranicza warunki, w jakich żyje wieś sowiecka, uważamy opis nędzy i głodu bynajmniej nie za przesadzony.

Jedno nas tylko zastanawia: skąd to niezwykłe zainteresowanie prasy hitlerowskiej sprawami Ukrainy? Ze motywy humanitarnej nie grają tam najmniejszej roli — o tem jesteśmy głęboko przekonani. GPU rozstrzeliwała zawsze swe ofiary bez sądu, a liczba tych ofiar sięga wielu tysięcy. Głód jest stałym gościem w Rosji, gdzie umierały czasem na tyfus głodowy miliony. Jednak

Z prasy.

Polska, czy żydowska polityka?

Prof. Rybarski na łamach „Gazety Warszawskiej” porusza wciąż aktualną sprawę podporządkowania polskiej polityki interesom żydostwa.

Po przytoczeniu ustępów z przemówienia prezesa warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, który przy akompaniamencie okłasków publiczności żydowskiej nawoływał do zrewidowania dotychczasowej (germanofilskiej) polityki gospodarczej, pisze prof. Rybarski tak:

„nie możemy kierować się historycznymi odłamkami ze względu na węższe stosunki niemieckie, ze względu na to, jak Niemcy postępują z żydami. Póki w Niemczech rządzą żydami, wówczas wielu przedstawicieli świata handlowego chciało uamianić i rozszerzać stosunki handlowe polsko-niemieckie. Gdy Niemcy tępią żydów, każę się nam zrywać te stosunki, przeprowadzać bezwzględny bojkot”.

Skoro p. Klamerowik tak pilno do współpracy jedynie z narodami, które reprezentują „solidaryzm światowy”, to dlaczego nieco później tak serdecznie wita misję handlową sowiecką, a więc reprezentującą nie „solidaryzm światowy” lecz właśnie „nienawiść” i to nie do jakiegoś jednego narodu, lecz do całej cywilizacji zachodnio-europejskiej. Jak te rzeczy pogodzić?

Proponujemy tu ten lub inny ustrój społeczny, to nie przeszkadza handlowi. Chce się tylko bojkotować narody, które reprezentują nienawiść ku żydom; bolszewicka nienawiść ku naszej cywilizacji i ustrojowi społecznemu nie jest w wymianie międzynarodowej nieprzebytej zakupiem. Niewątpliwie wymaga tego interes narodu, by nie rzucił się w handlu z innymi krajami ich wewnętrznie stosunkami. Ale trzeba być konsekwentnym. Trzeba przedewszystkiem prowadzić polską, a nie żydowską politykę handlową. Przedstawiciele polskiego świata gospodarczego powinni zrezygnować z roli wodzów kruczaj przeciw hitlerowskiemu Niemcom. Powinni zachować większy spokój i równowagę, a nie szerczyć bałamuctw, które zresztą po kilku tygodniach straciły swoją aktualność.”

Niestety obóz, który reprezentują tacy ludzie, jak p. Klamer, nie ma ani zdolności, ani siły prowadzenia polityki naprawdę polskiej, unieależnionej od sprzymierzeńców żydowskich.

Tandeta.

Feljetonista „Kuryera Lwowskiego” zastanawia się nad raptorem nawróceniem się żydów do popierania przemysłu krajowego i wyraża wątpliwość co do szczerości bojkotu „tandetnych” towarów niemieckich.

„Sytemu narodu wybranego bicia cokolwiek w posiadki i następnie kurowania olejem rybcynem przez hitlerowców, weszli na całym świecie wielki gwałt. Uciekając zagranicę i poczynając swą tam bezpiecznie, zaciskają pięści i przysięgają: — My się zemścimy! Precz z towarem niemieckim!”

Jako że wśród synów Izraela jest wielka solidarność, również i żydki polskie doszły nagłe do przekonania, że towar niemiecki należy bojkotować, a popierać natomiast polski przemysł krajowy. Wszelki w tym kierunku zorganizowaną propagandę. Ukazały się więc afisze, zalecające bojkot towarów niemieckich, a uzasadniające to tem, że niemieckie towary to największa tandeta.

Dziwna rzecz, że kupcy żydowscy, stale do tej pory sprowadzający z Niemiec wszelkie towary i handlowując, niemi, przekonali się dopiero teraz że to... tandeta! Czyżby na tę zmianę przekonań tak wpłynął rybczyn?

Czy jednak ta propaganda odniesie

L w ó w.

W tym roku jako w 15-tą rocznicę obrony Lwowa bohaterkie miasto ma być podobno odznaczono Krzyżem Walecznych z mieczami. Na 22 listopada spodziewany jest wielki zjazd z całego kraju.

Nowe biskupstwo gr. kat.

Dowiadujemy się, że sprawa biskupstwa gr. kat. w Sanoku została ostatecznie załatwiona, a pierwszym biskupem — ordynariuszem w Sanoku zamianował Stolica Apostolska biskupa sufragana przemyskiego ks. dr. Grzegorza Łakotę. Seminarium duchowne w nowej diecezji będzie w Przemyślu. Do nowej diecezji będą należeć 9 dekanatów podkapłackich t. zw. Lemków.

Niemcy tem wszystkim bynajmniej się nie przejmowali, nawet w dziele nawskroś charytatywnem, pomocy głodnym, zainicjowanem w swoim czasie przez Ojca św. udział Niemiec był żaden — skąd więc dziś to rozczulanie się nad niedolą chłopca ukraińskiego, skąd te sympatie dla ruchu separatystycznego ukraińskiego, zarówno w dziedzinie polityki jak i kulturalnej?

Współpraca Berlina z separatystami Ukrainy i Białorusi sięga czasów przedwojennych. Po klęsce wojennej ustala ona częściowo, co jest chyba zrozumiałe, wobec własnych kłopotów, których poddostatkami mają.

Walki w Dalekim Wschodzie

NANKIN Pat. — Japończycy rozpoczęli energiczny atak wzdłuż linii Wielkiego Muru

WALKI W DALEKIM WSCHODZIE

LONDYN (Pat). Według informacji z Charbina, silna japońska ekspedycja karna wyruszyła z Sui-Fen-Ho w prowincji Kirinu, kierując się w stronę miejscowości Tunging. Ekspedycja ta ma za zadanie rozproszenie oddziałów partyzantów chińskich wspomaganych przez regularne wojska chińskie, zgromadzone w pobliżu granicy.

Rząd chiński wobec zatargu o kolej wschodnio-chińską.

LONDYN (Pat). Z Nankinu donoszą, że po energicznych protestach ambasadora chińskiego w Moskwie przeciwko propozycji sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej przez rząd sowiecki Japonii, — rząd nankijski ogłosił deklarację, podkreślając, że wszelkiego rodzaju umowy będące pogwałceniem umowy chińsko-sowieckiej z roku 1924 będą uważane za nieważne.

Rząd chiński dodaje w swem oświadczeniu, iż wszystkie sprawy, dotyczące kolei wschodnio-chińskiej, powinny być w dalszym ciągu rozpatrywane w obopólnym porozumieniu przez rząd chiński i sowiecki i powinny podlegać układom zawartym przez dwa zainteresowane rządy.

Gandhi na wolności.

POONA (Pat). Gandhi wstał dzisiaj bardzo wcześnie rano i po odprawieniu modłów wypił szklanek wody.

Pod wpływem zmiany warunków nastrojów jego zmienił się. Jest

nieustanne rozruchy w Hiszpanji.

MADRYT (Pat). W związku z wykryciem spisku, na czele którego stał Gen. Goded, dokonano licznych aresztowań wśród korpusu oficerskiego. Na dzień dzisiejszy związki zawodowe ogłosiły strajk generalny w całej Hiszpanji. Strajk jednak nie udal się.

Trucizna dla dzieci.

Wychodzący przy „Robotniku” dodatek „Przyjaciel Dzieci”, tak poucza swych młodocianych czytelników o znaczeniu 1-go maja.

„Różne są przecież święta. Są święta religijne, które obchodzą wyznawcy różnych bogów i bożków, podczas, kiedy wyznawcy zupełnie innych bogów mają post. albo dzień powszedni, albo dzień żałoby.

Są święta narodowe, kiedy jeden naród uczęszcza defilady wojskowe i bankiety, a inne narody patrzą na to z nawiścią.

A nasze święto, święto Pierwszego Maja, łączy wszystkie narodości i nie ogłąda się na żadne religie... Pochody, głoszące bunt przeciw wyzyskowi, przeciw wojnie, przeciw faszystowski miłajki kościołów różnych wyznań.

Klasa pracująca, klasa walcząca o nowe, lepsze jutro, przynosi jedność narodów i ras, przynosi zgodę i braterstwo, a burzy wszelkie bałwochwalstwo. Słowem „bóg” w każdym języku wymawia się inaczej, inaczej wymawia się wszędzie słowo „ojczyzna” — a jedno na całym świecie jest słowo socjalizm, które rozumieją wszyscy.

Święta religijne obiecują zbawienie po śmierci, święta narodowe budzą w duszach jednych ludzi chęć ujarznienia innych.”

„Przyjaciel Dzieci” nie porzekaże na propagandzie ateizmu i wpatwieniu w dzieci obryzdenia do idei narodowej. Wzywa on dzieci do udziału w demonstracjach ulicznych.

Nowe napady na pociąg węglowy.

Z Sosnowca donoszą, o dwóch nowych napadach rabunkowych na pociąg węglowy. Jeden z tych napadów wydarzył się koło Zabokawic, gdzie kilku osobników obrzuć kamykami drużynę pociągu towarowego, zdążającego z Grodzka. Banda usiłowała steroryzować obsługę kolejową, celem kradzieży węgla. Jednego ze sprawców tego napadu, Fr. Tasa, karesztowano. Też samego dnia do pociągu, zdążającego ze Strzemieszyc do Sosnowca, usiłowało wescokczyć 7-miu osobników. Konwojujący pociąg posterunkowo nie dopuścił do tego i dał strzał z karabinu. Napastnicy obrzucili go kamykami, raniąc ciężko w głowę, poczem mimo pościgu zbiegli.

skiego Pomprza.

Dziś, jak widać, Hitler odnawia tradycję z czasów cesarskich chociaż w innej nieco formie. Nie tak dawno pisano o jakichś fantastycznych projektach niemieckich oderwania od Rosji Ukrainy, przyczem część jej południową z Odesą miałyby przypaść Polsce, za co Polska odstąpiłaby Niemcom — Pomorze.

Wprawdzie plany te spotkały się z najnabardziej stanowczym protestem całej opinji polskiej — jak widać jednak Hitler nie daje się tem odstraszyć, z jedeej strony zapewnia Polskę o swej zupełnej lojalności, z drugiej strony prowadzi podziemne intrzygi i za pomocą swych agentów, w rodzaju wspomnianego Rosenberga stara się dla swych zamiarów pozyskać Anglię.

Walki w Dalekim Wschodzie

NANKIN Pat. — Japończycy rozpoczęli energiczny atak wzdłuż linii Wielkiego Muru

WALKI W DALEKIM WSCHODZIE

LONDYN (Pat). Według informacji z Charbina, silna japońska ekspedycja karna wyruszyła z Sui-Fen-Ho w prowincji Kirinu, kierując się w stronę miejscowości Tunging. Ekspedycja ta ma za zadanie rozproszenie oddziałów partyzantów chińskich wspomaganych przez regularne wojska chińskie, zgromadzone w pobliżu granicy.

Rząd chiński wobec zatargu o kolej wschodnio-chińską.

LONDYN (Pat). Z Nankinu donoszą, że po energicznych protestach ambasadora chińskiego w Moskwie przeciwko propozycji sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej przez rząd sowiecki Japonii, — rząd nankijski ogłosił deklarację, podkreślając, że wszelkiego rodzaju umowy będące pogwałceniem umowy chińsko-sowieckiej z roku 1924 będą uważane za nieważne.

Rząd chiński dodaje w swem oświadczeniu, iż wszystkie sprawy, dotyczące kolei wschodnio-chińskiej, powinny być w dalszym ciągu rozpatrywane w obopólnym porozumieniu przez rząd chiński i sowiecki i powinny podlegać układom zawartym przez dwa zainteresowane rządy.

Gandhi na wolności.

POONA (Pat). Gandhi wstał dzisiaj bardzo wcześnie rano i po odprawieniu modłów wypił szklanek wody.

Pod wpływem zmiany warunków nastrojów jego zmienił się. Jest

nieustanne rozruchy w Hiszpanji.

MADRYT (Pat). W związku z wykryciem spisku, na czele którego stał Gen. Goded, dokonano licznych aresztowań wśród korpusu oficerskiego. Na dzień dzisiejszy związki zawodowe ogłosiły strajk generalny w całej Hiszpanji. Strajk jednak nie udal się.

Rozbicie Centrum katolickiego w Niemczech.

Broening na miejscu prałata Kaasa.

Z Berlina donoszą:

Usunięcie się prałata Kaasa z kierownictwa partji centrowej, które nastąpiło jako bezpośredni rezultat pobytu ks. Kaasa w Rzymie i niewątpliwej na skutek zalet, jakie prałat Kaas otrzymał od najwyższych władz kościelnych, doprowadziło do poważnych zmian w lonie zarządu stronnictwa.

Na sobotnim zjeździe stronnictwa, przywódcą partji został wybrany były kanclerz Bruening. Wybór Brueninga okazał się jedynym wyjściem z sytuacji, w jakiej znajdowało się stronnictwo centrowe, ponieważ, jak się okazuje, nie było kandydatów na to stanowisko, a również i sam Bruening z trudem zdecydował się na jego objęcie.

Dużą rolę odgrywała przytem także dyskusja w sprawie zmiany nazwy partji, na wzór niemieckonarodowych. Ostatecznie większość zarządu partji i obu frakcji

Niedoleństwo naszej propagandy.

Warszawy i czeka się na instrukcje. W Warszawie muszą odczytywać raport. Muszą przeczytać. Muszą się zastanowić. Muszą ewentualnie przespać salą rzeź” poprzez całą drabinę gabinełowej departamentów i wydziałów dociera to do biur propagandy i do prasy. Do Berlina zaś wróci w najlepszym razie przy największym wysiłku, przy pośpiechu rekordowym... za 48 godzin.

Pośpiech zaiste zółwi. Zademonstrowano jeszcze raz lekceważenie dla społeczeństwa, a zaszkożono sprawie. I cytowane pismo dochodzi do wniosku: „W pojedynku dyplomatycznym wygrała Polska. W pojedynku propagandowym wygrał p. Goebbels”, a następnie czyni jeszcze takie uwagi:

Nad tem zagadnieniem powinni się nasze czynniki miarodajne głęboko zastanowić i przeprowadzić radykalną zmianę systemu naszej propagandy. Najlepszy propagandysta, najzdolniejszy szef prasowy nie potrafi nic zdziałać wobec wadliwego nastawienia całej aparatury.

Należy wreszcie zrozumieć, że zatanienie takich wiadomości, które z innej strony mogą wyjść na jaw i muszą wyjść na jaw, niema sensu. A wiemy, że nasza dyplomacja najchętniej zakonspirowałaby rozkład jazdy i istnienie księżyca.

Organ sanacyjny za bardzo upraszcza sobie tę sprawę. Tu nie chodzi o „nastawienie całej aparatury”, lecz o rzecz daleko ważniejszą — o „nastawienie” systemu sanacyjnego do społeczeństwa. Dopóki w tem „nastawieniu” nie nastąpi zmiana, nic się nie poprawi. Po co ludzi siebie i innych!

Ukraińcy przeciw żydom.

Prasa żargonowa („Moment” z 26.IV, w depeszy Z.A.T. z Buda-pesztu) donosi o dążności niemieckich narodowych socjalistów do ujednoczenia samobornych przeciwko żydom w skali międzynarodowej. W Berlinie powstała jakoby uczelnia:

„W tym zakładzie są kształceni przeciwydowcy mowy i organizatorzy z wielu krajów”.

MEZALJANSY MAŁŻEŃSKIE.

Mezaljans wnuka elaskajera księcia Wilhelma Hohenzollerna, jego małżeństwo z córką zwykłych obywateli miasta uniwersyteckiego Bonn, narobiło wiele hałasu w prasie zagranicznej.

Niezadowolone swe z owego małżeństwa okazali nie tylko ojciec księcia narzeczonego „Kronprinc”, który przysłał z Rzymu pełen wyrzutów list, nie tylko stary wygnaniec w Dora, ale także i mosharchici niemieccy, którzy w osobie młodego księcia upatrywali przyszłego cesarza Niemiec. Przy tej okazji zaczęto przypominąć sobie dawne wypadki takich małżeństw, w których królom uoszcześliwał kopciuszek.

Nie tak dawno przecież odbył się ślub młodego księcia szwedzkiego, wnuka króla Szwecji Lennarta z zwykłą śmiertelną i księżką Lennart z radosciami poświęcił dla swej ukochanej tytuł, nazwawszy się odtąd poprostu „panem Bernardotte”.

Ale nawet w rodzinie Hohenzollernów nie był to pierwszy tego rodzaju wypadek.

Jeszcze w roku 1850 ksiądz Adalbert Hohenzollern obudził popłoch na dworze pruskim, ożeniwszy się z artystką Teresą Elser.

Następnie ksiądz Bawarski Ludwik popchnął podwójny mezaljans; najpierw ożenił się z artystką Henriettą Mendel, a gdy ta umarła, poślubił śpiewaczkę operową Antoine Bart.

W rodzinie Habsburgów było jeszcze więcej takich skandałów. Habsburgowie bowiem byli ogromnie kochliewo obszambieni. Słynną była historia austriackiego księcia Johanna, który w roku 1889 uciekł do Londynu i tu wziął ślub z małą nikomu nieznaną aktoreczką Milli Strubel. I on, jak teraz ksiądz Lennart, wyrzekł się tytułów i nazwał Johann Ort.

Ukochana jego umarła młodo, Johanna wstąpił wtedy do marynarki angielskiej i zatonął wraz ze swym statkiem w podróży do Buenos Ayres.

I w Anglii, mimo surowej etykiety dworskiej, zdarzali się tego rodzaju awantury na dworze.

W roku 1785 książę Walji ożenił się z miejską panią Fitzherbert. Mimo, że matka księcia Walji ówczesna królowa Charlotta, nie przyjmowała synowej, towarzystwo londyńskie uznawało w niej księżnę Walji.

W roku 1842 na scenie londyńskiego teatru Drury Lane zażyła artystka wielkiego talentu, olbrzymiego wdzięku i nieprzeciętnej urody, Luiza Farbroser. Zakochał się w niej na zabój ówczesny następca tronu, książę Cambridge. Wybuchł skandal, który zakończył się szczęśliwie przyściem na świat małego Edwarda (późniejszy Edward VII), tem samem książę Cambridge przestał być następcą tronu.

Orzeczenia sądów niemieckich

w sprawie usuwania żydów.

INSBRUCK. Sąd pracy w Berlinie w sprawie dotyczącej 50 pracowników-żydów wydał wyrok potwierdzający stanowisko władz hitlerowskich, że żydów usuwać można ze stanowiska bez odszkodowania.

W ten sposób rozprysła się ostatnia nadzieja, jaką Zentral Verein pokładał na sądach niemieckich doradzających żydom, usuniętych jedynie ze względu na ich żydostwo, aby zgodnie z ustawą domagali się przywrócenia swych praw. (Z. A. T.).

Areszt wybitnych przemysłowców niemieckich.

BERLIN Pat. — W miejscowości Wuppertal policja aresztowała pod zarzutem oszustwa podatkowego 2 czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego dyr. Karola Benratha oraz dr. Springona. Obaj oni są członkami rady nadzorczej zjednoczonych fabryk sztucznej jedwabiu i zasiadają w radach nadzorczych wielu przedsiębiorstw Nsdrenji. Aresztowanie wywołało w kolach przemysłowych i finansowych Niemiec olbrzymie wrażenie.

Polityczne samobójstwa w Niemczech.

BERLIN Pat. — Biuro Wolffa donosi, że były przewodniczący frakcji komunistycznej w sejmie hawarskim Dresse popełnił samobójstwo przycinając sobie tętnicę.

Awantury hitlerowskie w uniwersytecie wiedeńskim.

WIENEN Pat. — We wtorek przed południem w instytucie anatomycznym i w innych zakładach uniwersytetu doszło do bójk między studentami hitlerowskimi a ich przeciwnikami politycznymi. Kilkunastu studentów zostało poranionych. Zaatakowanemu studenci socjal-demokratyzni i żydzi zabarykadowali się w jednym z sal wykładowych przed naporem hitlerowców. Wielu studentów wyskoczyło przez okna na ulicę doznając przytem obrażeń.

Głodówka komunistów.

WIENEN Pat. — 75 komunistów aresztowanych ostatnio i znajdujących się w areszcie śledczym wiedeńskiego sądu krajowego, rozpoczęło dziś strajk głodowy. Taki sam strajk rozpoczęło 47 komunistów aresztowanych w Polten.

KRONIKA.

Zjazd delegatów Rad Gminnych z Wileńszczyzny.

W dniu 9 bm. w wielkiej sali konferencyjnej wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego obradował Zjazd Delegatów Rad Gminnych z powiatu wileńskiego, w składzie: z Związku Gmin Wileńskich Rzeczypospolitej Polki, zjazdowi przewodniczył wiceprezes Związku p. Głizczyński. Po otwarciu zjazdu wygłosił przemówienie powitalne p. Wiceprezesa Jankowski, w toku zaś referat przybył z zjazdu p. Wojewoda Jaszczółt i wystąpił wniósł zgłaszanych przez poszczególne delegatów w rozmaitych sprawach finansowo-gospodarczych. Następnie p. Wojewoda Jaszczółt przemówił podkreślił znaczenie i rolę społeczności wileńskiej w organizmie państwa.

W czasie obrad zjazdu dyr. Związku Bolesław Tkaczyk wygłosił 3 referaty informacyjne, wyjaśniając w nich zebrany przepisy statutu Związku Gmin Rzeczypospolitej od niedawna zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Drugi referat został poświęcony wyjaśnieniu przepisów nowej ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Trzeci zaś referat ujął wszechstronnie działalność Zarządu Związku.

W zakończeniu zjazdu dokonał wyboru jednego członka Rady naczelnej Związku z terenu województwa i jednego zastępcy. Członkiem został wybrany p. Sławski, delegat powiatu dziśnieńskiego, zaś zastępcą p. Rusiecki.

nie zarządzeniem Ministra Komunikacji (Dz. Tarf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 27 z dn. 27.IV r. b. poz. 182) opłata powyższa została zniesiona w stosunku do przesyłek wagonowych wysyłanych zagranicę i przybywających z zagranicy drogą lądową za bezpośrednimi listami przewozowymi komunikacji międzynarodowej.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia, czyli z datą znacznie wcześniejszą od daty jego ogłoszenia. Zatem wszystkie listy komunikacji międzynarodowej na przemyśle wysyłane w Polskę lub otrzymane w Polsce i opłacone w okresie od 15 kwietnia do mniej więcej 7-8 marca r. b. zawierają wspomniane nadpłaty, które przy większej ilości przesyłek mogą stanowić sumy dość znaczne.

Sprawdzenie listów przewozowych oraz reklamacje celem uzyskania zwrotu nadpłat dokonywane przez Biuro Kolejowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie (ul. Mickiewicza 32).

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ

— Na ratowanie Bazyliki. Towarzystwo Kredytowe m. Wilna wysygnęło na ręce Komitetu Ratowania Bazyliki wileńskiej 200 zł. na prace restauracyjne w katedrze.

— Dzisiejsza Sroda Literacka poświęcona będzie „Poostawom hitlerizmu w kulturze współczesnych Niemiec”. Zagadnienie to omówi znany i ceniony krytyk p. Stanisław Baczyński, profesor Instytutu Badań Europy Wschodniej.

— Wstęp dla członków bezpłatny. W tych dniach powstał w Wilnie Wojewódzki Komitet „Tygodnia Dziecka”, który zajmie się przeprowadzeniem akcji tygodnia na terenie m. Wilna.

— SPRAWY ŻYDOWSKIE. — Połączenie towarzysów żydowskich. W kołach żydowskich powstała myśl połączenia w jedną instytucję wszystkich żydowskich towarzystw i organizacji dobroczynnych. W sprawie tej wkrótce mają się odbyć narady zainteresowanych czynników.

ROZNE.

— Wycieczka z Katowic. Wczoraj przybył z Katowic do Wilna delegowany urzędnik tamtejszej dyrekcji kolejowej p. Alfred Hajek. Przyjazd jego związany jest z organizacją wycieczki krajoznawczej z Katowic do Wilna. Wycieczka przybywa do Wilna na Zielone Święta i ma się składać z 350 osób.

Wycieczka zabawi w Wilnie kilka dni, poświęcając swój pobyt na zaznajomienie się z zabytkami historycznymi Wilna i okolic.

RUCH WYDAWNICZY.

— Wyszła z druku nakładem „Luxu” książeczka St. Studnickiej (ilustr. Kr. Wróblewskiej) dobra dla kierowniczek przedszkoli przy organizowaniu codziennych gier i zabaw dla najmłodszej dziatwy. Książeczka składa się z szeregu bezpretensjonalnych, pod względem formy wierszyków, ilustrujących ruch, sporty, pracę lub fragmenty z życia przyrody — które zastosowane w szkole albo w nauce domowej, urozmaicają godzinę pracy. Książeczkę ozdabia ładna okładka K. Wróblewskiej i ilustracje w tekście stylizowane na rysunki dziecięce.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.
Zamiast wianka na grób śp. Bronisława Umiasłowskiego zł. 20 na jadalnię dla biednej inteligencji składa Margaryta Janina Umiasłowska.
Zamiast wieńca na trumnie śp. Bronisława Umiasłowskiego na najbliższych konferencji VIII-mej św. Wincentego à Paulo zł. 20 W. Walicka i W. Woyczyńska.

Dwie dziewczynki strątowane przez sponżonego konia.

Wczoraj w godzinach p. p. przy ulicy Kalwaryjskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Koń wjeżdżając na przystanku przemieszającego autobusu t-wa „Arbon” i poniosł. Wysilki wieśniaka by zatrzymać konia nie powiodły się i koń z całym rozpędem wjechał na chodnik tratując owie 9-letnie dziewczynki Irenę Rucińską (Kal-

VIII Zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej—żeńskich.

Jak już podawaliśmy, w dniach 7 i 8 bm. odbył się w Wilnie VIII zjazd delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej z terenu archidiecezji wileńskiej.

Na zjazd przybyło 185 delegatów, reprezentujących 163 S. M. P., t. zn. dwie trzecie ogółu stowarzyszeń.

W pierwszym dniu zjazdu o godz. 8 m. 30 rano młodzież zebrała się w Związku przy ul. Metropolitanej 1, skąd pochodem udano się do kościoła św. Jana na nabożeństwo. Mszę św. celebrował w asyście duchowieństwa J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski, który też wygłosił podniosłe kazanie.

Delegatki, pod kierownictwem członków wileńskiego Związku, udały się z kościoła do sali Towarzystwa Chrześcijańskiego Domu Ludowego na obrady zjazdu.

Obrady zaszczyli swoją obecnością: J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski i prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej p. dr. dyr. Kazimierz Niżyński.

Obrady zagał prezes Rady Związkowej p. pułkownik Władysław Piasecki. Poczem p. dyr. Roszkowska wygłosiła referat p. t. „Chcemy Boga oglądać”.

Szczegółowe sprawozdanie z całokształtu działalności Związku w roku ubiegłym oraz sprawozdanie kasowe złożył sekretarz generalny ks. Bolesław Maciejowski.

Referent podkreślił stały rozwój S. M. P. W ciągu ub. roku powstało na terenie archidiecezji wileńskiej 67 stowarzyszeń, a ilość członków wzrosła o 1716 osób i w końcu ub. roku wynosiła 6735 osób.

Jednym z najważniejszych działów pracy, jaką prowadzi S. M. P., jest działalność kulturalno-oświatowa. Pożyteczna ta praca zatacza z każdym rokiem coraz szersze kręgi. Przed laty młodzież słuchała referatów i pogadanek instruktorów, obecnie zaś młodzież sama przygotowuje i wygłasza referaty.

Również biblioteki S. M. P. znacznie wzrosły. W roku 1931 biblioteki posiadały 42.011 książ-

zek, zaś w roku ub. 60.416.

Delegat Związku na Chmielówkę, p. Henryk Chmielowski zreferował budżet Zw. Młodzieży Polskiej na rok 1933 i 1934, który zatwierdzono w sumie 498 zł. i 35 gr.

Poczem p. Kazimierz Jędrzychowski szczegółowo omówił plan pracy na rok bieżący i przyszedł. Najbliższym zadaniem będzie pogłębienie pracy kulturalno-oświatowej, szczególnie zaś wychowania religijnego. W tym celu będą zakładane kółka religijne.

Następnie dokonano wyboru trzech członków do Rady Związkowej. Po krótkiej dyskusji do Rady wybrano: pułkownika Piaseckiego, pp. Helenę Buczyńską i Marię Jodkova.

Zarząd przedłożył zjazdowi szereg rezolucji w sprawie wychowania fizycznego, pogłębienia pracy oświatowej, przysposobienia rolniczego, pogłębienia wiedzy religijnej i t. p., które zjazd uchwalił.

Zjazd, stwierdzając niski stan ogółu poziom umiarkowania religijnego wśród naszego katolickiego społeczeństwa, postanowił, by rok bieżący, jako Rok Święty i Jubileuszowy, poświęcić w szczególności pogłębieniu wiedzy religijnej przez organizowanie kółek religijnych, wprowadzenie we wszystkich stowarzyszeniach „chwilek religijnych”, odczytów religijnych i t. d.

W końcu uchwalono prowadzić b. intensywną pracę nad wychowaniem fizycznym młodzieży, wyrobieniem społecznym i pogłębieniem pracy przysposobienia rolniczego.

Po ogłoszeniu komunikatów przewodniczący zamknął obrady. W niedzielę wieczorem przybyłe delegatki były podejmowane skromną herbatką przez S. M. P. m. Wilna, którą zaszczyli swoją obecnością Arcypasterz.

W drugim dniu zjazdu, w poniedziałek, młodzież udała się pod przewodnictwem ks. dyr. Maciejowskiego z pielgrzymką do Kalwarji.

Poczem nastąpiło zamknięcie zjazdu.

W dniu wczorajszym wszystkie delegatki opuściły Wilno.

Pokaz taneczny.

W ubiegłą sobotę po poł. w teatrze „Lutnia” odbył się popis uczniów i uczeniczek szkoły tanecznej p. Larissy Sawiny-Dolskiej. Na popis złożyły się: balet klasyczny starszych ucz. z ich kierowniczką p. Saw. Dolską, pantomy i tańce charakterystyczne.

Balet klasyczny sam w sobie cechuje zawsze stereotypowość tańca, gestu, ruchu, wytwarzając pewną monotonię, tak że gdy się widzi jeden lub dwa jego numery, pozna je mniej więcej wszystko. Z drugiej strony lekkość, giętkość, płynność, elastyczność owych tanecznych ewolucji dochodzące niemal do granic akrobatyki — stanowią duże jego zalety.

Najciekawsze z sobotniego pokazu były popisy najmłodszych adeptów choreograficznej sztuki, szkoły Saw. Dols. w pantomimach i tańcach charakterystycznych. Prym tu trzymały cztery małe uczenniczki wykazujące doskonale wyszkolenie, b. dobrą grę mimiczną i niezrównany wdzięk.

Braly one udział w numerach: „Czerwony Kapturek” (postać tytułowa), w numerze we francuskich kostiumach, dalej w „Kolumbie i Pajacu” i wreszcie w pant. pod tyt. (o ile się nie mylimy) „Spotkanie” czy „Na przechadzce”, w którym prawdziwie czarowała widzą swym wdziękiem mała dziewczynka z parasolką.

W ładnych tańcach polskich kostium chłopczyka mający reprezentować polski kontusz — był jakąś kompilacją rosyjsko-węgierską.

Muzyka dobra — tylko na repertuar ilustracji muzycznej miejscami zbyt tuzinkowej, należałoby zwrócić baczniejszą uwagę.

Podstęp detektywów

W Londynie grasowała w ciągu dłuższego czasu zorganizowana szajka bandytów, którzy zajmowali się wyłącznie napadami rabunkowymi. Terenem napaści był piękny las, położony na przedmieściu Londynu, dokąd zwykle przychodziły parki miłosne z ludu i towarzysztwa. Wyjeżdżały tam na wycieczki nawet bogate i wytworne damy w swych eleganckich autach.

Piwo uratowało Amerykę.

Dzienniki amerykańskie piszą, że powrót piwa dopomógł do wzmożenia interesów handlowych i to znacznie! Handel podnosi się. Przemysł się budzi. Browary i knajpy prosperują. Nawet stalownie poczynają rozpalać nowe piece i kupować szmelc, fabryki samochodowe zwiększają produkcję, a już najlepszą miarą wzrastającego interesu jest ruch na kolejach, które załadowały w ub. tygodniu 18.000 wagonów towarów więcej niż w poprzednim tygodniu.

Bezrobocie, jak wykazują raporty urzędowe, przeszło już swój punkt kulminacyjny i od jakiegoś czasu daje się zauważyć stała i narazie powolna lecz zdecydowana poprawa na lepsze. Po raz pierwszy od roku 1929 liczba osób bezrobotnych przestaje powiększać się lecz maleje. Wiele osób w ostatnim czasie otrzymało pracę. Coraz mniej osób przychodzi do biur komitetu ratunkowego z prośbą o pomoc.

Ochotników do pracy w lasach i przy tamach rząd zwoluje przez ogłoszenia publiczne. Urzędnicy wybierają ochotników z listy osób, jakie otrzymują pomoc finansową z powiatu. Z Nowego Yorku na 7000 wybranych tylko 4000 oświadczyło ochotę pójścia do roboty.

Z Chicago wybrano 4000 młodzieńców poniżej lat 25, którzy najpierw przechodzą kurs dla zaprawienia się w życiu obozowym, spaniu na świeżem powietrzu, ćwiczeniach fizycznych.

Przyjęcie piwa zmieniło nastrosf psychologicznej ludności i od czasu wprowadzenia piwa jakby inny duch wstąpił w ludzi; wszyscy jacyś weseli, więcej ochotni. Gazety wykrzykują wielkimi tytułami: „Piwo—zabawiło ojczyznę!”

towa Nr. 243”. 19.30: Recytacje w wyk. Tadeusza Byrskiego. 19.45: Pras. dz. radj. 20.00: Godzina żyćca (płyty). 20.55: Wiad sport. 21.30: Stuchowski. 22.15: Muz. tan. 22.55: Kom. meteor. 23.00: Retransmisja stacji zagranicznych.

Z ZA KOTAR STUDIO.

Pogotowie Radiowe. Przed zabraniem detektora na letnisko, należy dokładnie go sprawdzić i usunąć niedokładności w odbiorze radiowym. Naprawę uskutecznią bezpłatne Pogotowie Radiowe, które wysła upoważnionego technika po listownem lub telefonicznym zgłoszeniu się radiolubowca do Rozgłośni Wileńskiej (Witoldowa Nr. 21, telefon 12-14).

Pamięci Norwida.

W bieżącym miesiącu upływie 50 lat od śmierci wielkiego poety i głębokiego myśliciela Cypriana Norwida. W związku z tą rocznicą radio polskie nada w maju szereg audycji literackich, poświęconych dziełom i postaci znakomitego pisarza. W dniu dzisiejszym (środa) o godz. 19.30 rozgłoszą polskie transmisyj z Warszawy odczyt p. Romana Zrębowa p. t. „Zyciorys Cypriana Norwida”.

Koncert pianisty.

O godz. 21.10 wystąpi w radio jeden z czołowych pianistów polskich (Szopen, Chopin, Liszt, Debussy, Grieg, Szymanowski, Schumann, Brahms i in.



WYPADKI

— Samobójstwo nauczycielki. W sprawie zaginionej Saby Grochowskiej, liczącej lat 32, która jeszcze w dniu 3 b. m. wyszła z domu przy ul. Lwowskiej 7 i dotąd nie powróciła, donoszą; iż na brzegu jeziora Trockiego znaleziono pantofle i kartkę z napisem: „Sabina Grochowska, ul. Lwowska Nr. 7, Grochowska od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Dalsze dochodzenia prowadzą władze bezpieczeństwa.

— Ołhara jazdy na gapę. Po przejściu pociągu 722, zjeżdżającego do Wilna, w pobliżu Białogostku znaleziono ciężko rannego żołnierza Juliana Tarasiewicza ze składnicy materiałowej w Biaymstoku. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż Tarasiewicz, jadąc na gapę i chcąc ominąć kontrolę, wyskoczył w czasie jazdy z pociągu, odnosząc podczas upadku ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

— Upadek z klatki schodowej. Do szpitala miejskiego dostarczono wczoraj 32-letniego handlarza M. Zlatkoma (Zawalna 25), który spadł z nieoświetlonej klatki schodowej, odnosząc bardzo poważne obrażenia ciała.

— Pożar przy ul. Wielkiej. W domu przy ul. Wielkiej Nr. 30 wybuchł dn. 8 bm. o godz. 16-ej pożar, który spowodował interwencję straży ogniowej. Wskutek zaprzęsnia ognia zapaliło się drewno zapruszenia ognia zapaliło się drewno przy wejściu do mieszkania Szlomy Dyncewa. Straził ogień ugasał.

KRONIKA POLICYJNA.

— Sublokatorowie Jan Rtya, Bronisław Moczulis i Dauksza Antoni zabrali p. Albinowi Zematowskiemu (ul. Wilkomińska 32) naczylnia kuchenne, wartości 60 zł. i uknękli w niewiadomym kierunku.

Bandyci posiadali również dwa auta: czerwone i niebieskie. Przejeżdżając przez las, upatrzyli ołhary, poczem z niesłychaną beczelnością dokonali napadów.

Szczególnie zuchwałym był napad na dwie damy, które jadąc swym autem, rozkoszowały się pięknem przyrody. Bandyci ograbili damy nie tylko z biżuterji, ale zabrali również... suknie, oraz auto, pozostawiając niewiasty w godnej pożałowania sytuacji.

O wiele brutalniejszym był napad na pewną 40-letnią niewiastę. Oto jeden z bandytów, zauważywszy że dama ma w jamie ustnej złote korony, wybił jej kołbę rewolweru cztery zęby!!

Stale powtarzające się napady skłoniły wreszcie Scotland Yard (angielski urząd śledczy) do zainteresowania się tą sprawą. Wyznaczono dwóch najzdolniejszych detektywów i ci natychmiast przystąpili do pracy. Jeden z nich przebrał się w strój kobiecy, drugi przybrał rolę „amanta”.

Tak ucharakteryzowani wsiedli do prywatnego auta i pojechali do niebezpiecznego lasu. W czasie jazdy całowali się, pieścili, jednym słowem grali doskonale rolę zakochanej pary. Bez powodzenia. Ani pierwszego, ani drugiego dnia, nikt nił nie dokonał na nich napadu!

Wreszcie trzeciego dnia, gdy przejeżdżali przez las, nagle dojechało czerwone auto, skąd wyskoczyło dwóch bandytów. Obydwaj steroryzowali rewolwera mi przedwzyszkim amanta, nie zwracając uwagi na „dame”.

Korzystając z tego „dama” wyrzuciła jednego z bandytów tak silnie w głowę, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Po chwili drugi cios zwalił z nóg drugiego bandytę. Obydwóch związano i odwieziono do gmachu policyjnego.

Zwyczaj dolara.

WARSZAWA (Pat). Dolar i funt zwykowały dziś w dalszym ciągu, przyczem zwyczaj dolara jest silniejsza, niż funta. Jak wiadomo, tendencja zwyczajowa dla obu tych walut trwa od soboty wieczorem. W Zurychu w porównaniu z notowaniami poniedziałkowymi dewiza londyńska podniosła się z 17,48 na 17,60, a amerykańska z 4,36 na 4,50. Na giełdzie paryskiej Londyn zwykował z 85,80 na 86,20, a Nowy York z 21,49 na 22,03, a więc przeszło o pół franka francuskiego na dolarze. Na giełdzie londyńskiej za jeden funt przy wpłatach na Szwajcaryję notowano 17,61 (kurs poniedziałkowy 17,50), a na Paryż 86,12 (podca gdy w poniedziałek 85,78). Przy otwarciu giełdy nowojorskiej kurs na Szwajcaryję notowano 22,25 (w poniedziałek 22,50), a na Paryż 4,53 1/2 (w poniedziałek 4,58). Ponieważ dolar zwykował w znacznym stopniu niż funt, na giełdzie nowojorskiej dewiza angielska spadła z 3,95 na 3,91 1/2, na giełdzie zaś londyńskiej za jeden funt notowano przy wpłatach na Nowy York 3,91 1/4, podczas gdy w poniedziałek notowano 3,99 1/2.

W Warszawie na giełdzie oficjalnej dolar zwykował od wczoraj o 20 groszy. Kurs czeu na Nowy York wynosił dziś 7,70, a przekazu telegraficznego 7,75. Dewiza londyńska zwykowała o 12 groszy, dochodząc do kursu 30,30—30,32.

SPORT.

Z POGRANICZA.

Walka o kraje wiecznych lodow.

Kurs dla sędziów lekkoatletycznych.

Dzisiaj rozpoczyna się na stadionie Osrodek W. F. kurs dla sędziów kandydatów lekkiej atletyki.

Kluby szykują się do wystawy.

Ogłoszona zapowiedź zorganizowania wystawy nagród sportowych obudziła zrozumiałe zaciekawienie wśród całego społeczeństwa sportowego.

Konferencja graniczna w Stołpcach.

Ze Stołpców donoszą, iż onegdaj odbyła się konferencja graniczna polsko-sowiecka, poświęcona sprawie ruchu pociągów granicznych.

Konferencja graniczna w Stołpcach.

W toku pierwszokwartalnego dochodzenia wyjaśniło się, iż cześciści mieli rzeczywistie polecenie udania się do wsi Ufimce.

Przygoda cześciści w wsi Ufimce.

Z pogranicza donoszą, iż dnia 6 b. m. wydarzył się na odcinku granicznym Michniewicze rzadko notowany wypadek.

Przygoda cześciści w wsi Ufimce.

Wielki Brytanja proklamując swe prawo do tych olbrzymich przestrzeni, pokrytych wiecznym lodem.

Przed meczem Wilno—Warszawa.

W ramach tygodnia propagandy M. K. W. F. i P. W. ma odbyć się między innymi mecz szermierczy młodzieży szkolnej między Warszawą a Wilnem.

Wielkie zawody lekkoatletyczne.

Sezon biegów naprzelazj skończył się już prawie zupełnie, zdaje się, że ostatni bieg naprzelazj w Polsce odbędzie się w najbliższą niedzielę w Grodnie.

Wysiedlenie rzekomych globtrotterów.

Z Turmont donoszą, iż z granic Łotwy wysiedlono dwóch osobników, obywateli niemieckich.

Szykany obywateli polskich na granicy litewskiej.

Z pogranicza donoszą, iż rolnicy polscy uskarżają się na szykany funkcjonariuszów litewskich przy przechodzeniu granicy.

Wielkie zawody lekkoatletyczne.

Sezon biegów naprzelazj skończył się już prawie zupełnie, zdaje się, że ostatni bieg naprzelazj w Polsce odbędzie się w najbliższą niedzielę w Grodnie.

Wielkie zawody lekkoatletyczne.

Sezon biegów naprzelazj skończył się już prawie zupełnie, zdaje się, że ostatni bieg naprzelazj w Polsce odbędzie się w najbliższą niedzielę w Grodnie.

Nowe rekordy.

BERLIN (Pat). Hrabia Czajkowski, który niedawno na torze Avus pod Berline ustanowił nowy rekord światowy godziny, mając szybkość 213 km. 843 m.

Nowe rekordy.

na 200 km. — 56,07 sek. Dawny rekord światowy „godziny” wynosił 210 km. 392 m. i należał do Anglika Eystona.

Nowe rekordy.

na 200 km. — 56,07 sek. Dawny rekord światowy „godziny” wynosił 210 km. 392 m. i należał do Anglika Eystona.

Nowe rekordy.

na 200 km. — 56,07 sek. Dawny rekord światowy „godziny” wynosił 210 km. 392 m. i należał do Anglika Eystona.

Nowe rekordy.

na 200 km. — 56,07 sek. Dawny rekord światowy „godziny” wynosił 210 km. 392 m. i należał do Anglika Eystona.

Nowe rekordy.

na 200 km. — 56,07 sek. Dawny rekord światowy „godziny” wynosił 210 km. 392 m. i należał do Anglika Eystona.

„REWJA” DZIŚ PREMIERA! TEMPO, ŻYCIE I WIECZNE IGRANIE ZE SMIERCIA TO TEMAT NAJNOWSZEGO FILMU FOXA DZIKIEGO ZACHODU

„GDYBYM MIAŁ MILJON” DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”

„JENNY LIND GRACE MOORE” DZIŚ Odsłaniane arcydzieło splewno-dźwiękowe

„NAGANA” TALA BIRELL „PAN” W. K. W. W. K. W. W.

Mieszkania 4-5 pokojowe z wygodami, w centrum, blisko przystanku tramwajowego.

SALA DO WYNAJĘCIA na odczyty i zebrania Orzeszkowej 11

SOJE SELEKCYJONOWANA WILEŃSKA hodowli w Ogrodzie Roślin Lekarskich Uniwersytetu Stefana Batorego, planu r. 1932

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA

AKUSZERKI AKUSZERKA M. BRZEZINA

ROMAN JASIEŃSKI, generał w st. sp. Mane! Tekel! Fares! Dzień 26 stycznia 1904 roku został rosyjską eskadrą morską Wielkiego Oceanu rozrzuconą po różnych portach azjatyckiego wybrzeża.

Włodywostok stacjonowały wielkie krążowniki pancerny: „Rossija”, „Gromoboj”, „Riurik” i półpancerny „Bogalyr”, oraz kilka drobnych torpedowców i transportów.

Włodywostok stacjonowały wielkie krążowniki pancerny: „Rossija”, „Gromoboj”, „Riurik” i półpancerny „Bogalyr”, oraz kilka drobnych torpedowców i transportów.

Włodywostok stacjonowały wielkie krążowniki pancerny: „Rossija”, „Gromoboj”, „Riurik” i półpancerny „Bogalyr”, oraz kilka drobnych torpedowców i transportów.